

# SYLWIA JAŚKOWIEC

## DWUKROTNA MŁODZIEŻOWA MISTRZYNI ŚWIATA w narciarstwie biegowym do lat 23



Sylwia jest córką naszej dystrybutorki, Zofii Jaśkowiec – Supervisora FLP z Osieczan k/Krakowa. Już od najmłodszych lat, wychowując się wraz z sześcioro dziećmi, odznaczała się wyraźną sprawnością fizyczną. Nie dziecko, ale wulkan energii, zresztą tak pozostało jej do teraz. Poświadczy każdy, kto miał z nią styczność. W szkole podstawowej brylowała niemal w każdym sporcie. Jakiegokolwiek dyscypliny by się nie tknęła, robiła wszystko by być najlepszą... Jest niezwykle utalentowana (tak wypowiedział się jej pierwszy trener, pan Stanisław Gubała) - finalnie wybrała narciarstwo biegowe.

Od piętnastu lat, czyli od kiedy jej mama poznała FLP, aloes jest przyjacielem Sylwii. Sylwia w okresie wzmożonych treningów i zawodów posiłkuje się produktami naszej firmy. Są to między innymi: Miąsz Aloe Vera, Lite, Nature-Min, Absorbent-C, Mleczko Pszczele, Poła Zieleni, Garlic-Thyme, Forever Kids; stosuje również Aloe First, Galaretkę Aloesową oraz Emulję Rozgrzewającą i inne...

**Maria Grotńska:** *Jakie są twoje aktualne osiągnięcia?*

**Sylwia Jaśkowiec:** Obecnie jestem dwukrotną Mistrzynią Polski po wywalczeniu tytułów w biegach rozegranych na dystansach sprintu 1,1 km i 15 km techniką dowolną, pod koniec marca 2010 w Jakuszycach.

**M:** *A jak znalazłaś się w Himalajach?*

**S:** W czasie przygotowań letnich do sezonu olimpijskiego postanowiłam sprawdzić się w maratonie. Był on organizowany przez katowicki AWF na cześć Jerzego Kukuczki, patrona naszej uczelni. Maraton okazał się bardzo trafionym pomysłem, oprócz wygranej, wylosowana zostałam także do wyprawy w Himalaje. Celem naszego wyjazdu było nakręcenie filmu dokumentalnego o wybitnym polskim himalaistce Jerzym Kukuczce, który zginął tragicznie pod południową ścianą Lothse. Wyjazd odbywał się w dwudziestą rocznicę jego śmierci. To przygoda życia tuż przed Olimpiadą w Vancouver.

**M:** *Co czułaś będąc po raz pierwszy na Olimpiadzie jako młoda zawodniczka reprezentująca swój kraj?*

**S:** Igrzyska Olimpijskie pomogły mi na nowo uwierzyć w marzenia. Kiedy już trzymałam w swoich rękach nominację olimpijską, pomyślałam sobie – jakie życie jest piękne, właśnie realizuję swoje upragnione cele. Poczułam ogromną radość w sobie, gdy dotarło do mnie, że mój udział w Igrzyskach to zarazem moje osobiste tworzenie tego największego wydarzenia w świecie sportu! Do największych osiągnięć w Vancouver mogę zaliczyć 9. miejsce w sprincie drużynowym. Indywidualnie – 24. miejsce na 30 km klasykiem i 28. miejsce na 10 km stylem dowolnym.

**M:** *Już dwukrotnie zdobyłaś złoto na Mistrzostwach Świata wśród juniorów – w 2009 roku we francuskim Prade Lys. Co czułaś odbierając te złote medale?*

**S:** Te dwa złote medale były dla mnie świetnym uwieńczeniem startów na arenie młodzieżowców. Bardzo miło wspominać tę imprezę sportową, gdyż udało się nam wspólnie z trenerem świetnie przygotować formę, akurat pod mistrzostwa. Śmieję się, że słońce świeciło wtedy dla mnie. Byłam w odpowiednim miejscu, czasie

**M:** *Już dwukrotnie zdobyłaś złoto na Mistrzostwach Świata wśród juniorów – w 2009 roku we francuskim Prade Lys. Co czułaś odbierając te złote medale?*

**S:** Te dwa złote medale były dla mnie świetnym uwieńczeniem startów na arenie młodzieżowców. Bardzo miło wspominać tę imprezę sportową, gdyż udało się nam wspólnie z trenerem świetnie przygotować formę, akurat pod mistrzostwa. Śmieję się, że słońce świeciło wtedy dla mnie. Byłam w odpowiednim miejscu, czasie

i złote medale zawisły właśnie na mojej piersi. W zwycięstwie zdecydowanie pomogły mi: świetna dyspozycja fizyczna i psychiczna w tych dniach, a także idealnie odpowiadająca mi trasa, warunki, narty, smarowanie... po prostu każdy element układanki leżał na swoim miejscu. Takie chwile w życiu pamięta się do końca dni!

**M:** *Ile masz medali i jakich? A ile pucharów?*

**S:** Rodzice przeliczyli moją kolekcję, która liczy: Medale brązowe – 36, srebrne – 30, a złote – 116 sztuk. Pucharów łącznie zebrało się 132 sztuk.



**M:** *Jakie masz najbliższe plany?*

**S:** Wypoczywać i regenerować się przed wznowieniem przygotowań do kolejnego sezonu, w którym będą się rozgrywać Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym, w norweskim Holmenkollen.

Poza tym nadrabiam zaległości na studiach. Obecnie jestem na IV roku AWF w Katowicach i mam sporo przedmiotów do „nadgonienia” po sezonie. Jednym słowem, z „biegówkowego świata” wskazuję w wir ostrej nauki. Cieszy mnie jednak to, że można zachować harmonię w rozwoju fizycznym i intelektualnym.

**M:** *Dziękuję Ci za rozmowę i życzę jeszcze większych sukcesów z produktami FOREVER.*

Wywiad przeprowadziła Senior Manager Maria Grotńska  
Kraków, 21.04.2010